

PRZEDMOWA DO DRUGIEGO WYDANIA

Książka niniejsza została napisana w roku 1993, a wydana w 1995. Na moją niełatwą decyzję o przygotowaniu do druku drugiego wydania wpłynął fakt, że książka jest nadal jedyną pozycją na temat przekładu tekstu naukowego¹. O zainteresowaniu, jakim się cieszy, świadczą cytowania oraz powoływanie się na nią przez różnych autorów (Brzozowski 2001: 61, 68; Dyjak 1999, Urbanek 2004, Szczęsny 2001: 126, Dąbska-Prokop (MEP: 255 i 260), Rudziński 2004: 22) oraz opinie Recenzentów Profesorów J. Brzozowskiego, W. Chlebdy, M. Tryuk. Korzystają z niej wykładowcy i studenci. Pierwsze wydanie, które ukazało się w 1995 roku w bardzo niskim nakładzie jest od dawna wyczerpane, brak go w wielu bibliotekach. O zapotrzebowaniu świadczy zarówno decyzja Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego o reedycji, jak i zamówienie przez Wydawnictwa Naukowe PWN książki na temat tłumaczenia naukowego w wersji bardziej popularnej.

Decyzja o drugim wydaniu była dla mnie jako autorki trudna ze względów merytorycznych. Po dziesięciu latach oczywiście wiele rzeczy napisałoby się inaczej. Równocześnie w drugim wydaniu wiele zmieniać nie można bez szkody dla całego tekstu. Konieczność uaktualnienia bibliografii była oczywista. Pociągało to jednak za sobą uaktualnienie opisu stanu badań i to w kilku dziedzinach – translatoryce, lingwistyce tekstu (analizie dyskursu), terminologii. Dziedziny te przez dziesięć lat, które upłynęły od pierwszego wydania rozwinęły się niesłychanie, szczególnie dotyczy to translatoryki.

Warto dodać, że w ostatnich latach duże zmiany zaszły w całej nauce. Zmieniło się podejście do badań naukowych. S. Gajda pisze: „O nauce współczesnej (zwłaszcza o naukach humanistycznych i społecznych) mówi się dość powszechnie, że znalazła się w sytuacji kryzysowej. Ów kryzys wyraża się nie tylko w zmianie dyscyplinarnych paradygmatów, co można by uznać za w miarę normalny proces ewolucyjny. Wydaje się, że jest to **kryzys zasadniczy**, związany z próbą kardynalnej przebudowy nauki – zmianą obowiązującego od kilkuset lat ideału nauki nowożytnej, a także całej cywilizacji

¹ Brakuje takiego hasła w *Małej Encyklopedii Przekładoznawstwa* (MEP), są tylko hasła *Tłumaczenia specjalistyczne* i *Tłumaczenia techniczne* i w obu artykułach hasłowych cytowana jest ta właśnie książka jako jedna z dwóch pozycji bibliograficznych jedyna w języku polskim.

ludzkiej...” (Gajda 1999b: 11). Według tzw. nowej nauki prawdy się nie odkrywa, lecz konstruuje się wiedzę w ramach tekstowych gier językowych. Preferuje się „metajęzyk refleksyjny” (z metaforami, symbolami, paradoksami, ironią). Zacierają się granice nie tylko między dyskursami poszczególnych dyscyplin, ale i między dyskursem naukowym a nienaukowymi – potocznym, artystycznym, publicystycznym, ideologicznym itd. (por. Gajda 1999b: 11-13). Znacząco wzrosła rola zjawiska intertekstualności. Warte zbadania byłoby, jak te zjawiska odbijają się na przekładzie, ale to zagadnienie musiałyby stać się przedmiotem odrębnego studium.

Wnikliwa lektura prac translatorycznych z lat 1993-2004 w pięciu językach, pozwala stwierdzić, że zagadnieniem przekładu tekstów naukowych, humanistycznych nie zajmowano się w sposób całościowy. Mimo że problem przekładu tekstów specjalistycznych (użytkowych, informacyjnych) zwanego też przekładem pragmatycznym jest modny wśród translatoryków, to badania nadal dotyczą głównie terminów.

Rozwijające się badania w ramach takich kierunków jak językoznawstwo kognitywne (w wydaniu G. Lakoffa i R.W. Langackera²), analiza dyskursu, czy koncepcje translatoryczne takie jak teoria skoposu, protokoły głośnego myślenia, teoria interpretacyjna, teoria hermeneutyczna w przekładzie nie dotyczą w sposób bezpośredni przedmiotu moich zainteresowań.

W badaniach nad tekstem środek ciężkości przesunął się na dyskurs, na dynamiczny charakter tekstu, warunki jego powstawania (tekst jako zdarzenie komunikacyjne). Dla zagadnień poruszanych w książce (poświęconej tylko tłumaczeniu pisemnemu) nie ma to większego znaczenia, ponieważ tekst traktowany jest w niej materiałowo, substancjalnie (zob. 77 i n., 164).

Rozwinęły się inne nowe rodzaje tłumaczenia, np. tłumaczenie środowiskowe (Tryuk 2003, 2004), przekład audiowizualny (Tomaszkiewicz 2006), tłumaczenia wspomagane komputerowo – CAT (warto zwrócić uwagę, że przekład maszynowy nie poczynił specjalnych postępów), teletranslacja (teletłumaczenie) (Pisarska, Tomaszewicz 1998: 66), czyli przekład wspomagany telekomunikacją, w którym przestaje być ważny środek przekazu, istotny staje się komunikat i jego treść (m.in. przekład elektroniczny: rozpoznawanie mowy, synteza mowy, przekład mowy na mowę, automatyczny przekład słowa mówionego, systemy *Translatel* we Francji od roku 1990, a *KDD Teleserve* w Japonii od 1968). Rozwój telefonii powoduje wzrost zapotrzebowania na usługi tłumaczy. Zmienił się, udoskonalił warsztat pracy tłumacza. Ogromne możliwości, ale też wielkie zagrożenia – m.in. upadek

² Początkowo nazwane została gramatyką przestrzeni (*space grammar*).

kultury edytorskiej – stwarza Internet. Nie dotyczy to w tak dużym stopniu tłumaczenia tekstów językoznawczych, które powinny być wykonywane przez językoznawców (dotyczą języka), czyli humanistów, a więc osoby, które *ex definitione* powinna cechować dbałość nie tylko o kulturę słowa, ale również o kulturę edytorską. Ma to również aspekt etyczny – niedbałe wydanie pracy wpływa negatywnie na jej odbiór, a więc jest też nie tylko nieeleganckie, ale i w jakimś sensie nieuczciwe wobec autora oryginału³.

Zasadniczy trzon książki pozostał bez zmian, ponieważ moje widzenie problemów przekładu tekstu naukowego nie zmieniło się. Złagodziłam tezę, że przekład tekstu naukowego jest trzecim rodzajem tłumaczenia obok przekładu literackiego i nieliterackiego (specjalistycznego), uznając go za rodzaj tłumaczenia specjalistycznego. Nawiasem mówiąc, opinie recenzentów książki były na ten temat różne. Jeden uważał tezę za całkiem przekonująco dowiedzioną, drugi – przeciwnie. Trzeci napisał, że teza została sformułowana przez F. Schleiermachera w 1813 roku i że można wobec tego mówić jedynie o ilustracji tezy klasyka. Do kwestii tej wracam w rozdziale 1, s. 49 i n.).

Dodajmy, że zagadnienie typologii tłumaczeń nie jest proste. Niektórzy badacze (Snell-Hornby 1988, Hejrowski 2004a, 2004b) podważają zasadność podziału na przekład literacki i nieliteracki. Oczywiście, istota procesu jest ta sama – przekazanie środkami jakiegoś języka treści/informacji wyrażonej środkami innego języka. Różnice pomiędzy tłumaczeniem tekstów literackich a nieliterackich są jednak widoczne gołym okiem. Opiswane są one różnie. Tak np. Schleiermacher (1813/1963) różnicę upatruje w tym, że tłumacząc teksty literackie, należy przybliżać je czytelnikowi, a teksty naukowe należy tłumaczyć wiernie (dosłownie), ponieważ mają przekazać dokładnie myśl autora. Roman Ingarden (1955), mówiąc o różnicy między tłumaczeniem dzieła artystycznego a tłumaczeniem dzieła naukowego, podkreśla różnice między nimi, wynikające z różnic między typami tych tekstów.

Obecne wydanie uzupełnione zostało o przedmowę, przeredagowany i uaktualniony został pierwszy rozdział, poszerzona bibliografia, wykaz źródeł uzupełniono o kilka pozycji, dodano tłumaczenia przykładów rosyjskich. W niektórych miejscach wprowadzono drobne poprawki, wyeliminowano oczywiste błędy, przeoczenia, literówki. Transliterację manualną – w przykładach, cytatach, bibliografii, indeksach, wykazie źródeł – zastąpiono kompu-

³ Niechlujne wydanie tekstu oryginału nie usprawiedliwia niedbałości tłumaczenia, przeciwnie, skopiowanie usterek edytorskich i niedociągnięcie aparatu obciąża przede wszystkim tłumacza.

terową⁴ (bliższa zachodnim, prostsza – kompatybilna, bez znaków diakrytycznych, nienaprowadzająca Czytelnika na fałszywy trop z powodu asocjacji z czeskim).

Właściwie bez zmian pozostały zasadnicze rozdziały (*Obudowa tekstu naukowego, Komentarze tłumaczy, Terminy w przekładach tekstów językoznawczych, Przykłady w przekładach tekstów językoznawczych*). Nic się nie zmieniło w kwestii poruszanej w rozdziale 5. *Przekład tekstu językoznawczego jako wymuszony opis konfrontatywny*. Ostatnie (tzn. opublikowane po roku 1993) przekłady tekstów językoznawczych na język polski pokazują, że są one jeszcze lepszym materiałem do badań konfrontatywnych, ponieważ prawie z reguły zawierają przykłady oryginalne z tłumaczeniami.

W związku z lawinowym w ostatnim dziesięcioleciu przyrostem literatury do bibliografii dodano liczne nowe pozycje, zachowując jednak ten sam jej układ z uwagi na to, że miała ona spójną kompozycję, oczywiście związaną z systemem odsyłania, którego nie zmieniono. Bibliografia zawiera spis prac nie tylko cytowanych, ale także odnoszących się do tematu⁵ czy też prac, na których tylko tytuły się powołuję, czy też do których odsyłają cytowani autorzy albo przytaczane przykłady. Można by oczywiście zrobić odrębny spis lub podawać dane w przypisach, ale uważam, że dla czytelnika lepszym rozwiązaniem jest jedna bibliografia na końcu książki⁶.

W związku z koniecznością uaktualnienia stanu badań, uwzględnienia nowszej literatury, przeredagowano rozdział 1, który odwoływał się do stanu badań początku lat dziewięćdziesiątych. Zmieniona została jego struktura.

Odniesienia do literatury uaktualniono tam, gdzie to było możliwe. Jeśli chodzi o odesłania do literatury, to nie wszystkie zastąpiono cytatami czy odesłaniami do nowszych prac. Pozostawiono odsyłacze do starszych prac, które nie straciły aktualności, a dla wywodu są ważne. Za niewłaściwe uważałabym cytowanie dawno wypowiedzianych twierdzeń z prac nowszych tylko po to, żeby robić wrażenie „bycia na czasie”. Zachowanie ciągłości, powoływanie się na dawne klasyczne prace uważam za celowe. Dodając odniesienia do nowszej literatury, ograniczyłam się jedynie do tych jej –

⁴ Poza nielicznymi przypadkami, gdy nie było to możliwe (np. nazwisko Paducheva zgodnie z polską normą musi być podane w takiej postaci – w tym wypadku stransliterowanej). Jednak przy powoływaniu się na konkretną książkę nazwisko musi być podane w takiej postaci, w jakiej widnieje na okładce (np. Padučeva).

⁵ Nawet jeżeli się z nimi nie zgadzam, przyzwoitość nakazuje przywołać, choćby z tytułu, pozycje, które dotyczą tematu.

⁶ W bibliografii nie uwzględniono kilku pozycji, których dane są w tekście.

nielicznych zresztą – fragmentów, które dotyczą bezpośrednio przedmiotu rozważań.

Wstęp zachowano właściwie w niezmienionej postaci. Istota przekładu tekstów językoznawczych bowiem nie zmieniła się. Zmieniła się nieco rola tłumaczy. Patrzy się na nią inaczej. Kompetencje tłumacza muszą być szersze. Musi on odznaczać się kompetencją informatyczną i rozeznaniem w informatyce. Powstało nawet nowe określenie pracy tłumacza, a mianowicie lokalizacja⁷. Tłumacz w dobie globalizacji ma według D. Gouadeca być „de ingénieurs en communication multilingue multimédia” [dosł. inżynierem multilingwalnej komunikacji multimedialnej] (2003: 543). Jak zauważa M. Tryuk, „tak rozumiany tłumacz musi być zarazem dokumentalistą („researcherem”), terminologiem i terminografem, redaktorem i korektorem, administratorem sieci, musi umieć pracować w ekipie i zarządzać pracą innych osób” (nieopublikowana recenzja wydawnicza, s. 2).

Bogaty materiał przykładowy przedstawiony w pierwszym wydaniu nie stracił aktualności. Zjawiska opisywane nie zmieniły się, a przykłady stanowią dobrą ich ilustrację. Zastępowanie przykładów nowszymi czy nawet tylko ich uzupełnianie zajęłoby kolejnych parę lat, a więc nie wchodziło w rachubę. Jeśli chodzi o bazę materiałową pracy, to obserwacje poczynione na tekstach przekładów prac językoznawczych głównie z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (1962–1990) znajdują potwierdzenie w przejrzanym przekładach z pierwszych lat XXI wieku (zob. uzupełnienia do źródeł przykładów s. 188⁸), co z kolei potwierdza aktualność książki.

Przedmiotem pracy jest wyłącznie tłumaczenie tekstów naukowych wyłącznie pisemne głównie na język polski (na przykładzie tekstów językoznawczych). Tytuł pracy *O przekładzie...* uprawnia do omówienia jedynie najważniejszych aspektów przekładu, pozwalając na ograniczenie się do wskazywania tylko jego cech specyficznych. Tak więc nie jest to praca z teorii przekładu, ani tym bardziej z terminologii. Terminami zajmuję się tylko z punktu widzenia przekładu tekstów naukowych (na przykładzie tekstów

⁷ Termin lokalizacja jest też rozumiany inaczej, por. „dokonywanie tłumaczenia wraz z przystosowaniem do warunków lokalnych” (Puławska 2005: 91): (polonizacja w odróżnieniu od spolszczenia, np. *Kubuś Puchatek* w przekładzie Ireny Tuwim umiejętnie dostosowany do naszych wzorców kulturowych.) Przystosowywanie dotyczy elementów graficznych, audio, kulturowych i elementów specyficznych dla aplikacji szkoleniowych, np. w *e-learning* podawane przykłady muszą odpowiadać kulturze danego kraju, często produkuje się specjalne teksty do tłumaczenia z uwzględnieniem kultury docelowej – eliminując elementy lokalne.

⁸ Zamieszczono je osobno, ponieważ do tekstu głównego książki nie dodano pochodzących z nich przykładów.

językoznawczych). Wnioski dotyczące terminów (zob. rozdział 4) można przenieść na tłumaczenie tekstów naukowych z innych dziedzin. Obserwacje dotyczące przykładów językowych (rozdział 5) ograniczają się do tekstów językoznawczych, filologicznych, niekiedy filozoficznych.

Mam nadzieję, że drugie wydanie tej książki, już nie w serii Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego⁹ – pomyślanej również jako pomoc dla tłumaczy – spełni oczekiwania swoich adresatów: translatoryków, tłumaczy, przyszłych tłumaczy i osób zainteresowanych zagadnieniami przekładu tekstów naukowych.

Na zakończenie pozostaje mi wyrazić wdzięczność Recenzentom obu wydań za wnikliwą ocenę, za wszystkie uwagi, szczególnie za te krytyczne. Z większością Ich uwag zgodziłam się i stosowne zmiany poczyniłam.

Warszawa 21 marca 2006

⁹ Książka nie stała się rozprawą habilitacyjną.